Rocznik IV (1922) Września, sobota, dnia 9-go września 1922 Numer pojedyńczy 20 mk.

Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych

Nakład i druk A. Prądzyńskiego Odpowiedzialny za część nieurzędową Andrzej Prądzyński we Wrześni

ABONAMENT: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie 600 mk. : miesięcznie 200 mk.

№ 106

OGŁOSZENIA: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 30,— mk. Telefonu № 389

Dział urzędowy

Zaraza stadnicza u koni

Pomiędzy końmi gospodarza Jana Szuberta z Brudzewa stwierdzono zarazę stadniczą, którą przywleczono z miejscowości Chłądowa powiatu witkowskiego.

Ponieważ powiat tutejszy ma już obecnie dwie zagrody zapowietrzone zarazą stadniczą, i wobec rozpowszechnienia się wśród koni zarazy stadniczej, przypominam wszystkim właścicielom koni i ich zastępcom, obowiązek bezzwłocznego zgłaszania u miejscowej władzy policyjnej, o ile spostrzegą u swojego konia lub osła podejrzane objawy jak zmiany chorobowe na narządach płciowych, obrzmienia na skórze, porażenia lub wychudnienie bez znanej przyczyny.

Obowiązek ten nie powinien być przez właścicieli koni zaniedbany, gdyż przez natychmiastowe zgłoszenie, w razie spostrzeżenia podobnych objawów, zapobiedz można dalszemu szerzeniu się zarazy stadniczej i grożącemu stąd niebezpieczeństwu hodowli koni.

Wykroczenia przeciw temu obowiązkowi będą karane.

Września, dnia 4 września 1922 r.

L. dz. 7915/22 II. **Starosta.** Charkiewicz.

Dotyczy spisu inwentarza żywego i pobieranie składek za inwentarz dotknięty zarazą

Mocą uchwały Wydziału Krajowego z dnia 28 sierpnia r. b., w przedmiocie odszkodowań za inwentarz dotknięty zarazą, zarządzam w powiecie tutejszym w dniu 25 września rb. spis inwentarza żywego, t. j. koni, osłów, mułów i osłomułów oraz bydła rogatego bez względu na wiek. Spis odbywa się zagrodami przez obchód i zliczenie inwentarza dla każdego właściciela z osobna przez wypełnienie formularza spisowego (rubryki 1 do 4).

Władzami spisowemi są:

W gminach miejskich Magistraty, w gminach wiejskich i na obszarach dworskich sołtysi względnie przewodniczący obszarów dworskich pod dozorem komisarzy obwodowych. Każdy posiedziciel zwierząt wymienionych, obowiązany jest zezwolić na oględziny inwentarza w zagrodzie i zgłosić posiadany inwentarz u władzy spisowej.

Akcja spisowa nie powinna dłużej trwać jak dwa dni, zatem termin ukończenia spisu upływa z dniem 28 września 1922 r. (trwa włącznie do 27 9 1922 r.)

Zanim nastąpi obliczenie wysokości składek za inwentarz dotknięty zarazą, wyłożą p. p. burmistrzowie miast, sołtysi gmin i przewodniczący obszarów dworskich po ukończeniu spisu (sporządzonego zestawienia) w czasie od 28 września do 11 października rb. włącznie do publicznego wglądu, za poprzedniem podaniem do wiadomości ogółu miejsca wglądu, co powinno być zaopatrzone w poświadczenie, że wyłożenie zestawienia w czasie wymienionym nastąpiło.

Przeciwko spisowi dopuszczalne są ze strony właścicieli wnioski o sprostowanie spisu, które mogą być zgłaszane w solectwie gminnem wzgl. obszaru dworskiego najpóźniej do dnia 18 października rb. i przedłożone przez odnośne Komisarjaty Starostwu celem ostatecznego rozstrzygnięcia.

Sporządzone zestawienia koni etc. przedłożą p. p. sołtysi gmin i obszarów dworskich — po załatwieniu wspomnianej formalności — najpóźniej do dnia 18 października rb., odnośnym Komisarjatom obwodowym wraz z sprzeciwami. Wyznaczone terminy muszą być bezwzględnie dotrzymane. Dalszem zarządzeniem i wysłaniem formularzy zajmą się p. p. Komisarze obwodowi.

Września, dnia 5 września 1922 r.

L. dz. 7957/22 II. **Starosta.** Charkiewicz.

Następujące osoby zamierzają na stałe opuścić terytorjum Polski:

Maks Zorek z familją z Wrześni,
Erna Braun, służąca z Wrześni,
Fryderyk Reinekirchen z familją z Gonic,
Robert Diesler z familją z Gonic,
Gustaw Tackenberg z Gonic,
Henryk Schwarc z familją z Wszemborza,
Fryderyk Paetzke z familją z Gonic,
Johann Kirbs z familją z Katarzynowa,
Klinger Rudolf z familją z Wszemborza,
Nikolay Gustaw z familją z Wszemborza,
Weihsbrot Philip z familją z Wszemborza,
Kaphan Simon z familją z Miłosławia,
Mattern Jan z familją z Wszemborza.

Września, dnia 8 września 1922 r.

L. dz.: 491/22 III. **Starosta.** Charkiewicz.

Mocą ustawy o podatku dochodowym z dnia 4 kwietnia 1922 r. (Dz. U. P. № 29) od dziennych, tygodniowych i miesięcznych uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę podaje wszystkim PP. pracodawcom do wiadomości, że zobowiązani są prowadzić ścisłą ewidencję pracobiorców u siebie zatrudnionych i takowym zaraz przy uiszczaniu wynagrodzeń dziennych, tygodniowych i miesięcznych podatki odciągać. Celem uniknięcia dwukrotnego opodatkowania pracobiorcy, który jest tylko zatrudniony jak wyżej wymieniono czyli przejściowo, winni pracodawcy zapisywać imię, nazwisko i miejsce zamieszkania pracobiorcy oraz robić notatki, jaki czas pracobiorca był zatrudniony, ile zapracował i ile podatku odciągnięto.

Sprawozdania te winni pracodawcy co miesiąc przesyłać do Urzędu Skarbowego podatków bezpośrednich i opłat skarbowych.

Urząd Skarbowy i organy podległe prowadzić będą ścisłą kontrolę i winnych pociągnie surowo do odpowiedzialności w myśl wyżej wymienionej ustawy.

Września, dnia 6 września 1922.

Urząd Skarbowy
podatków bezpośrednich i opłat skarbowych we Wrześni.
L. dz.: 1250/22 M. S. Kierownik Urzędu. Weiner.

W myśl ustawy z dnia 6 kwietnia 1922 Dz. Ust. P. № 29 wzywam jeszcze raz wszystkich podatników, których dochód roczny w roku 1921 wyniósł więcej niż 500000 mk. do przedkładania w Urzędzie Skarbowym podatków bezpośrednich i opłat skarbowych biuro № 7 deklaracji podatkowej, podług druków, po które należy się w wyżej wymienionem biurze zgłosić.

Ponieważ wobec ogłoszenia z dnia 1-go czerwca 1922 Orędownik № 64 dotąd bardzo nikła ilość deklaracji wpłynęła, wobec czego przypuszczaćby można, że niektórzy PP. obywatele bądź z opieszałości lub też niezrozumienia sprawy wymogom zadość nie uczynili. Nadmieniam, że jako dochód należy uważać nietylko gotówkę pozostałą lecz wszystkie wydatki na zapotrzebowania dzienne.

W końcu nadmieniam, że ostateczny termin składania deklaracji upływa z dniem 15-go września 1922 i wszyscy, którzy do wymienionego czasu deklaracji nie złożą, będą karani grzywną w myśl ustawy o podatku dochodowym z dnia 19 czerwca 1906 r. według § 31 ustęp 1 lub ustęp 2.

Września, dnia 6 września 1922.

Urząd Skarbowy
podatków bezpośrednich i opłat skarbowych we Wrześni.
Kierownik Urzędu. Weiner.

Nakaz dotyczący trzymania psów na uwięzi, ogłoszony w № 64 i 69 Orędownika wrzesińskiego z roku bieżącego w wszystkich miejscowościach tutejszego obwodu, znosi się.

Września, dnia 5 września 1922.

L. dz.: 1669/22. **Komisarz obwodowy.** Zientarski.

Nauka w Szkole Wydziałowej rozpocznie się w poniedziałek, dnia 11 bm. o godzinie 8 rano.

Helena Sadowska, kierowniczka.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 8-go września 1922 r.

* **Zwołane na czwartek zebranie rodzicielskie** celem omówienia i przystąpienia do utworzenia we Wrześni prywatnego Seminarjum nauczycielskiego nie osiągnęło wytkniętego celu z powodu braku stawienia się i zainteresowania rodziców. Zebrało się 25 osób i to w przewadze z łona nauczycielstwa, a więc mniej zainteresowanych. Zebranie zagaił p. Knobloch, wyrażając żal tak małem zainteresowaniem się rodziców, którym chce się dać możność kształcenia chłopców na przyszłych nauczycieli. Dalsze przewodnictwo zebrania oddano p. burmistrzowi, który powołał na ławnikow p. dyr. gimn. Romanowicza i p. Knoblocha. Z dyskusji nad założeniem Seminarjum prywatnego, w której zabierali głos pp. burmistrz, Knobloch, apt. Konieczny, dyr. Romanowicz, prof. Sanak, dowiedzieliśmy się, że Kuratorjum Szkolne bardzo jest przychylne założeniu, ale li tylko seminarjum męskiego, liczba bowiem uczenic w 2 seminarjach żeńskich w okręgu naszym, przewyższa liczebnie ilość uczniów w 11 seminarjach męskich. Wogóle jest nadmiar sił żeńskich w szkołach w Polsce i miarodajne władze dążą do ułatwienia nauki chłopcom, aby braki sił męskich w szkolnictwie wyrównać. Czas nauki określony jest na lat 5, nauka sama odbywała by się w godzinach popołudniowych, dziennie 5 godzin, za opłatą wedle obecnie panujących stosunków około 10 tysięcy marek miesięcznie. Po wyczerpaniu dyskusji zalecono utworzyć Komitet Towarzystwa Seminarjum Prywatnego we Wrześni, w skład którego weszliby Ks. Prob. Fierek, Ks. Jernajczyk, pp. Starosta Charkiewicz, Burmistrz Niestrawski, Inspektor Stasiewski, aptek. Konieczny, Prądzyński i pani Jerzykiewiczowa, zaś z łona T.N.S.W. zarząd składający się z pp. Wąsa, Knoblocha i Maćkowskiego.

* **Zawody piłki nożnej.** W niedzielę, dnia 3 bm. po południu odbyły się na targowisku tutejszem zawody między Klubem piłki nożnej Młodzieży Młodszej, a Klubem Sport. „Ekawera“, które dały wynik 3:0 na korzyść Młodzieży. Rezultat powyższy rokuje dobrą przyszłość młodym sportowcom, którzy odnieśli zwycięstwo nad starszą od siebie drużyną „Ekawery“.

* **Jak powstał znaczek listowy?** W jednym z ostatnich numerów Orędownika Wrzesińskiego czytałem, że pierwsze znaczki pocztowe wydał niejaki de Valayer w Paryżu 1653 roku, który utrzymywał tamże pocztę prywatną. Nawiązując do tego szczegółu bliższe rewelacje, pragnąłbym wyjaśnić rzeczywiste powstanie znaczka pocztowego. Możliwie, że już 1653 roku istniały znaczki listowe, ale były one nieznane innem krajom prócz Francji a może tylko prócz samego Paryża, nie były to znaczki urzędowe lecz prywatne i z biegiem czasów musiały zniknąć zupełnie, co wynika z następującej interpretacji powstania znaczka listowego: Przed mniejwięcej stu laty żył w Angli człowiek nazwiskiem Rowland Hill. Był on pewnego razu w oberży, kiedy posłaniec pocztowy przyniósł list, adresowany do służącej oberżysty. Dziewczyna przypatrzyła się badawczo listowi z obu stron, a potem zaczęła narzekać, że niemoże wykupić listu, bo niema pieniędzy. Wtedy Rowland Hill zlitował się nad dziewczyną dając jej pieniądze na porto. Dziewczyna, ku wielkiemu zdumienin, listu jednak nie wykupiła, a gdy Hill pytał ją zdziwiony o powód tak dziwnego postępowania, wyjaśniła, że potrzebuje tylko rzucić okiem na list, aby wiedzieć co jej ojciec donosi. Kreśli on mianowicie na kopercie tajemnicze znaki, jej samej tylko znane. I ona pisuje do ojca w ten sposób. List wewnątrz jest pusty, więc poczta może go sobie zatrzymać. Rowland Hill oburzony tem oszukaństwem, wpadł na pomysł, aby listy opłacać naprzód, gdy się je nadaje, a na znak opłaty przylepiać na nie odpowienie znaczki. W krótce wniósł projekt swój do parlamentu angielskiego. Dnia 10 listopada 1840 roku otrzymał projekt ten moc prawną. W dziewięć lat potem, a więc w roku 1849, zaprowadziła Francja znaczki pocztowe, wkrótce także Austrja, Niemcy — świat cały. As.

* **Ostrożnie z owocami!** Donoszą nam o kilku nowych wypadkach krwawej dyzenterji. Niebezpieczna choroba ta staje się specjalnie groźna teraz w sezonie owocowym, gdyż spożywanie owoców brudnych i nieopłukanych, a specjalnie niedojrzałych, sprzyja bardzo jej rozwojowi i przeradzaniu się w epidemję. Ostrożnie więc z owocami i wszelką surowizną, bo wróg straszny: epidemja czerwonki i cholery czyhają na swe ofiary.

* **Miljonówka** padła na № 2806230 do Warszawy.

* **„Kary za pijaństwo“.** Komisarjat m. Warszawy ukarał za pobyt na ulicach i miejscach publicznych w stanie nietrzeźwym 53 osoby po 3.000 mk. grzywny i na areszt od 1 do 3 dni. Wśród ukaranych znajdują się dwie kobiety. — Karą tą dano ukaranym przestrogę na przyszłość, a skarb państwa uzyskał 150.000 marek. Ustawa karania pijanych obowiązuje w całej Polsce.

* **Obrączki dla rozwódek.** W obecnej dobie epidemji rozwodowej pomyślono także o tym znaku zewnętrznym dla rozwódek, jakim u mężatek jest obrączka, symbol wiary i miłości małżeńskiej. Te, których miłość została zerwaną, noszą w Paryżu obrączki z złamaną strzałą. I to jest zarazem znak, że można się starać o rączkę, zdobną w taki symbol zawiedzionej miłości i oswobodzenia od więzów małżeńskich.

* **W Gdańsku przyjmują marki polskie.** „Dziennik Gdański“ donosi, że w sklepach przy Landgasse wywieszone są ogłoszenia, że płacić można także markami polskiemi. Dotychczas w Gdańsku marek polskich nie przyjmowano.

* **W 3 i pół godziny z rosnącego drzewa dziennik.** Aby stwierdzić, ile potrzeba czasu, aby rosnące drzewo zamienić w dziennik, właściciel fabryki papieru w górach Harzu zarządził — jak donosi niemiecki ogan fachowy „Der Papierfabrikant“ ciekawą próbę. — Oto, o godz. 7 min. 35 z rana, kazał ściąć trzy drzewa w lesie, położonym w pobliżu fabryki. Po ogołoceniu ich z gałęzi i kory, przewieziono natychmiast pnie do fabryki i zamieniono je tam tak szybko w płynną masę do wyrobu papieru, że już o godz. 9 min. 39 pierwsza rola gotowego papieru dziennikarskiego opuściła maszynę. Od chwili zatem ścięcia drzew do wyrobienia z nich papieru upłynęło zaledwie 2 godz. 4 min. Sporządzoną w ten sposób rolę papieru przewieziono samochodem do odległej o 4 klm. drukarni dziennika miejscowego, osadzono w maszynie rotacyjnej i rozpoczęto natychmiast druk dziennika, tak, że już o godzinie 11 przed poł. pierwsze egzemplarze dziennika, wydrukowane na tym papierze, znalazły się w sprzedaży ulicznej. Wystarczyło więc 3 godzin i 25 minut, aby publiczność mogła czytać najświeższe nowiny, wydrukowane na papierze, pochodzącym z drzew, których gałęzie szumiały jeszcze tego samego poranka w lesie.

* **Pomnik osła.** Jedyny w swoim rodzaju pomnik wzniesiono w Ameryce, bo pomnik dla osła. Zwierze to należało do poszukiwacza drogich kruszców, któremu jakoś szczęście nie dopisywało. Pewnego razu osieł zbiegł swemu panu, a w kilka dni znalazło go dwóch podróżnych w zapadłej jakiejś miejscowości. Zgłodniałe zwierzę rozgrzebywało kopytami ziemię, snać poszukując żywności. Podróżni zbliżywszy się zauważyli w rozgrzebanej przez osła ziemi ślady srebra i przekonali się, że trafiło na niezmiernie obfite pokłady srebra. Wiadomość o tem szybko się rozbiegła po okolicy. Do odnalezionych przez osła pokładów wystąpił z pretensją właściciel zwierzęcia, a także dwaj podróżni, którzy osła zdybali w drodze. Oddano sprawę pod sąd polubowy farmerów, którzy orzekli, iż właścicielem pokładów jest osieł, ponieważ jednak zwierzę z tych bogactw użytkować nie może, więc pokłady przechodzą w połowie na własność jego pana, a w połowie na własność owych podróżnych. Wyrok został przyjęty. Osieł uzyskał przytem łaskawy chleb dożywotnie, gdy zaś zdechł, pan wystawił mu pomnik. Wart był tego osieł, bo wyczerpywanie znalezionych przez niego pokładów przyniosło jego panu 30 milj. dolarów. Zdarzenie w każdym razie oryginalne.

— **Śmigiel.** (Żniwo pastwą płomieni.) W nocy na 22. z. m. spaliła się w sąsiadującej z Śmiglem majętności Koszanowo wielka pięciosąsiekowa stodoła z całym tegorocznym sprzętem żyta niemłóconego. Spłonęła również młócarnia i sieczkarnia. Z murów ocalały tylko mury szczytowe, reszta, wykonana jako mur pruski, spaliła się w długości około 180 metrów. Przyczyna pożaru dotychczas nie ustalona. Podejrzewa się, że stoi ona w związku z ostatnim strajkiem rolnym.

— **Grudziądz.** Okropną wrzawę wczęła pewna kobieta, zamieszkała na pierwszym piętrze (Toruńska 4) w poniedziałek o godz. 9 wieczorem. Na odezwanie dzwonka, który naciśnięciem na gózik poruszył Bogu ducha winien szewc, przynoszący trzewiki do reperacji (choć o dość późnej porze), otworzyła owa kobieta okno i zaczęła wołać wszelkiemi siłami o pomoc do przechodniów. Aresztowany szewc, stojący jeszcze przy drzwiach, w pierwszych chwilach nie odpowiadał rzekomo, lecz na policji stwierdzono, że „złoczyńcą“ był szewc niemowa, który na pytanie „kto tam“ nie mógł się wytłomaczyć i przez to spowodował przestrach samotnej kobiety.

— **Warszawa,** 5. 9. (Kłopoty belwederskie z niem. źrebiętami). Wczoraj przywieziono z Niemiec 40 źrebiąt, które w drodze z dworca do Belwederu rozbiegły się na wsze strony, udając się widocznie na zwiedzenie Warszawy. Do późnej nocy policja była zajęta ich wyłapywaniem.

Wiadomości różne

O poprawę bytu urzędników państwowych

Warszawa, 6. 9. „Przegląd Wieczorny“ donosi: Na zapowiedzianem na jutro posiedzeniu, Rada ministrów zajmować się będzie w dalszym ciągu sprawą poprawy bytu urzędników i funcjonarjuszy państwowych. Rozpatrzony więc będzie wniosek o podniesienie dyet urzędników państwowych wszelkich kategoryj, a następnie wniosek o podniesienie należytości godzinowych maszynistom kolejowym i drużynom konduktorskim, wreszcie wniosek o podwyższenie tantjem telegrafistom. Podane przez niektóre dzienniki wiadomości, jakoby Rada min. skłonna być miała uchwalić jednorazowy zasiłek w kwocie 150—300 tysięcy mk. jest nieprawdziwą. Jak informują ze strony upoważnionej zasiłek taki nie wpłynąłby bowiem na zasadnicze polepszenie bytu urzędników, natomiast obciążyłby skarb wydatkiem około 60 miljardów mk., co w obecnych warunkach jest niemożliwe do przeprowadzenia.

Kosztowności kościelne na komunizm w Polsce

Lwów, 6. 9. Korespondent AW. z pogranicza donosi, że kosztowności, zebrane przez władze sowjeckie z kościołów katolickich na Ukrainie, umieszczone są w tak zw. narbankach i rozporządzają niemi specjalne instytucje. Kosztownościami temi finansowana jest akcja polskiej sekcji komunistycznej której działalność ma na celu akcję wywrotową w Polsce.

Osuszanie bagien w Polsce

Warszawa, 6. 9. Jak się AW. dowiaduje, Min. robót publicznych rozpoczęło akcję, mającą na celu osuszanie bagien w Polsce. Okręgowa dyrekcja w Brześciu podjęła już studja nad badaniem tej sprawy.

Wbijanie słupów granicznych na Wschodzie

Warszawa, 6. 9. Dnia 5 września na plenarnem posiedzeniu komisji mieszanej dla wytknięcia granicy na Wschodzie została ostatecznie uzgodniona opinja obydwu delegacyj polskiej i sowjeckiej co do reszty punktów spornych. Obecnie praca wytknięcia biegu granicy między Rosją, Białorusią i Ukrainą a Rzeczpospolitą Polską na przestrzeni od Dźwiny do Dniestru została ukończoną. Odbywa się wbijanie słupów granicznych oraz obustronne przesuwanie posterunków na właściwą linję graniczną. W drugiej połowie września zostaną dotychczasowe obszary sporne ostatecznie przekazane władzom administracyjnym.

Zaostrzone stosunki z Czechosłowacją

Warszawa, 6. 9. Poseł polski w Pradze, p. Erazm Piltz, w rozmowie z dziennikarzami oświadczył, że stosunki Polski z Czechosłowacją w chwili obecnej są niewątpliwie nieco zaostrzone. Przyczyną tego jest circulus vitiosus, w którym się obecnie obracają. Rząd czeski twierdzi, że dopóki umowa z 6 11 nie będzie ratyfikowana przez Polskę, dopóty Czechosłowacja nie może wypełnić zobowiązań, wypływających z umowy.

Dwujęzyczne ogłoszenie wyborcze

Warszawa, 5. 9. W Małopolsce Wschodniej stosownie do istniejących przepisów językowych ogłoszenia wyborcze pojawiły się w języku polskim i małoruskim.

Uzbrojenie hydroplanów angielskich

Eilwese, 6. 9. Z rozkazu angielskiego ministra lotnictwa hydroplany angielskie zostaną w krótce uzbrojone w dwie małe rury do rzucania torped. Hydroplany te będą miały szybkość 105 mil na godz.

Drożyzna w Niemczech

Eilwese, 6. 9. Niemiecka dyreckja poczt od 1. 10. podniosła opłaty pocztowe o 100 proc. — Podług biura statystycznego Rzeszy cyfra podrożenia najniezbędniejszych produktów w sierpniu podniosła się o 50 procent.

Groźby komunistów niemieckich

Berlin, 4. 9. Komuniści niemieccy przedłożyli rządowi Rzeszy swoje żądania i grożą rozruchami w razie ich odrzucenia. Między innemi żądają rekwizycji środków żywności i ubrań i oddania ich po cenach przystępnych robotnikom; rekwizycji wielkich mieszkań, wil i hoteli luksusowych i oddania ich do dyspozycji tym rodzinom proletarjackim, które nie mogą znaleźć mieszkań. W końcu żądają kontroli przez swoje rady na kolejach i w przemyśle żywnościowym.

Z życia Towarzystw

— **Baczność Hallerczycy z miasta Miłosławia i okolicy!** W niedzielę, dnia 10. 9. 22. odbędzie się zebranie zaraz po Mszy św. w lokalu p. Janiaka. Omawiane będą ważne sprawy. Liczny udział jest pożądany. Gitler, przew.

— **Gotów!** Zebranie Stow. Młodzieży Młodszej odbędzie się w sobotę, dnia 9 bm. o godzinie 8 wieczorem na salce parafialnej. O liczne przybycie uprasza ZARZĄD.

— **Miesięczne zebranie Zjednoczonych Murarzy we Wrześni** odbędzie się w niedzielę, dnia 10 września w Hotelu p. Janiszewskiego o godz. 2-giej popołudniu. O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

— **Towarzystwo Przemysłowe we Wrześni.** Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 10-go bm. o godz. 8-mej wiecz. na salce p. M. Trąpczyńskiego. Dla ważności spraw uprasza o liczne przybycie członków Zarząd.

Na biednych Towarzystwa św. Wincentego á Paulo **złożył** p. Cywiński zamiast wieńca na trumnę ś. p. Heleny Dzieciuchowiczównej 1000 marek.

Zarząd Bursy konstatuje z radością, że apel ogłoszony w Orędowniku nie przebrzmiał bez echa, bo oto p. Sośnicki ofiarował na rzecz bursy 1 ctr. żyta i 1 ctr. pszenicy, za co Zarząd wyraża Mu najserdeczniejsze podziękowanie, tusząc że przykład ten znajdzie wielu naśladowców z pośród znanego z ofiarności Obywatelstwa.

Z rozporządzenia Ministerstwa Wyznań i Oświaty w Polsce przekazało kuratorjum szkolne w Poznaniu na ręce przewodniczącego p. dyr. Romanowicza dla Towarzystwa Bursy gimnazjalnej we Wrześni jako jednorazowy zasiłek rządowy marek 100 tysięcy, którą to kwotę otrzymałem

A. Prądzyński, skarbnik.

Ogólne zestawienie zebranych składek na Czerwony Krzyż w obw. Komisarjatu Miłosławskiego. Gmina Biechowo 2000 mk., obszar dworski Biechowo duchowne 2970 mk., gmina Białe Piątkowo 765 mk., gmina Biechówko 450 mk., obszar dworski Bugaj 3000 mk., gmina Budziłowo 1260 mk., gmina Chlebowo 970 mk., obszar dworski Białe Piątkowo 1210 mk., gmina Czeszewo 500 mk., obszar dworski Czeszewo 1185 mk., obszar dworski Gorzyce 300 mk., gmina Gorzyce 650 mk., gmina Książno 8200 mk., obszar dworski Kozubiec 2000 mk., gmina Mikuszewo 2000 mk., gmina Lipie (p. Glapiński sołtys) 200 mk., gmina Nowawieś Podg. 515 mk., obszar dworski Nowawieś Podg. 1000 mk., gmina Orzechowo 1360 mk. p. Bystrzycki Orzechowo 10000 mk. raz. 11360 mk., gmina Pałczyn 840 mk., obszar dworski Pałczyn 1700 mk., gmina Rudki 830 mk., gmina Skotniki 1000 mk., gmina Spławie 1850 mk., gmina Szczodrzejewo 429 mk., obszar dworski Zberki 500 mk., gmina Zajezierze 6600 mk. Lista składek w Komisarjacie wynosiła 800 mk., na zabawach zebrali pp.: Braciszewski w Białempiątkowie 5000 mk., Przybylski Władysław w Mikuszewie 1000 mk., Gmerek w Orzechowie 1000 mk., Heinrich Ernst w Zajezierzu 1000 mk., Błaszak w Biechowie 200 mk., Walczak Jan w Miłosławiu 1000 mk., Jankowiak Aleksander w Białempiątkowie 1000 mk. Razem 65284 mk. Oprócz składek zebranych w gotówce ofiarował p. Kapitan Michał Zenkteler z Pałczyna: 5 ctr. kartofli, 25 f. mąki pszennej, 25 f. mąki żytniej, 25 f. grochu, 5 ltr. mleka dziennie dla kuchni ubogich w Miłosławiu. W Komisarjacie zebrano: J. Smodlibowski T. A. Miłosław 20000 mk., A. Swiderski Miłosław 5000 mk., Zjednoczenie Zawodowe Polskie w Miłosławiu 5000 mk. Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Józefa Smodlibowskiego przeznacza Czerwony Krzyż na lazaret w Miłosławiu 20950 mk. zebrane od członków.